

DZIAŁANIA ADAPTACYJNE ROLNIKÓW W MAŁOPOLSCE

Maciej Basaj, Andrzej Kotala

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

Streszczenie. W artykule zostały zaprezentowane wyniki badań przeprowadzonych wśród rolników regionu Małopolski. Celem artykułu jest zaprezentowanie opinii i postaw rolników wobec dokonujących się w ich otoczeniu przemian strukturalnych. Poznanie zamierzeń rolników wobec dalszych losów ich gospodarstw, a także poznanie ich ocen o przyszłości gospodarstw rolnych w ich okolicy, może mieć szczególne znaczenie w programowaniu i prognozowaniu dalszego rozwoju obszarów wiejskich – zwłaszcza w takim regionie wysokiego przeludnienia agrarnego, jakim jest region Małopolski.

Słowa kluczowe: rolnicy, gospodarstwa rolne, przemiany strukturalne

WSTĘP

Zmiany dokonujące się w naszym otoczeniu podlegają w ostatnich latach szczególnie widocznemu zdyNAMIZOWANIU. Ów proces obejmuje wszystkie sfery naszego życia, dotyczy również poszczególnych środowisk lokalnych. Te ostatnie są przedmiotem wielu analiz pozwalających na rozpoznanie przebiegu procesów rozwojowych, stając się istotą dla polityki ich równoważenia. Na tym tle przeobrażenia dokonujące się w środowiskach wiejskich jawią się jako szczególnie interesujący obszar poznawczy. Takim szczególnym wyzwaniem są tereny wiejskie w regionach, gdzie rolnictwo nadal jest miejscem pracy dla znacznej części mieszkańców. To zaś sprawia, że staje się ono swoistym spowalniczem rozwoju, uruchamiając mechanizm sprzężeń zwrotnych między rozwojem rolnictwa a rozwojem jego otoczenia [Moskal S., Moskal M. 2007]. Skoro specyfiką procesów rozwojowych jest nienadążanie rozwoju rolnictwa za rozwojem gospodarki [Czternasty, Czyżewski 2007], to duże znaczenie rolnictwa w gospodarce regionu musi skutkować występowaniem owych opóźnień, również w odniesieniu do całej sfery pozarolniczej.

Przykładem takiego regionu jest Małopolska. Zaprezentowane w opracowaniu wyniki badań uwidoczniły skalę przeludnienia agrarnego na terenie Małopolski. Przeciętny poziom zatrudnienia w badanych gospodarstwach wyniósł około 54 pełnowydajnych jednostek pracy na 100 ha UR, a w gospodarstwach o powierzchni do 3 ha przekroczył nawet poziom 100 pełnowydajnych jednostek pracy na 100 ha UR. Dodatkowo badania uwidoczniły duże zróżnicowanie w tym względzie między północną a południową częścią regionu.

Celem artykułu jest ukazanie postaw rolników wobec zmieniających się warunków ekonomicznych dla funkcjonowania gospodarstw rolnych. O tym, jakie będą tempo, a także kierunek zmian zachodzących wśród znacznej części mieszkańców małopolskiej wsi ostatecznie zadecydują oni sami, kierując się przy tym nie tylko względami ekonomicznymi. Poznanie postaw rolników wobec użytkowanych przez nich gospodarstw może być ważnym elementem w prognozowaniu i planowaniu dalszego rozwoju terenów wiejskich Małopolski.

MATERIAŁ I METODA

W artykule wykorzystano wyniki badań przeprowadzonych w 2005 r. wśród rolników regionu Małopolski. W celu uchwycenia różnic w dotychczasowym rozwoju gospodarstw rolnych regionu dokonano warstwowo-losowego doboru gospodarstw do badań. Warstwami były trzy równoleżnikowo ułożone strefy:

- północna – o najwyższym stopniu rozwoju rolnictwa i najkorzystniejszej strukturze agrarnej,
- środkowa – przejawiająca cechy pośrednie obu pozostałych stref, rozciągająca się jednocześnie wzdłuż szlaku komunikacyjnego Kraków-Tarnów-Rzeszów, gdzie rozwój rolnictwa poddawany jest wpływowi ośrodków miejskich,
- południowa – o najwyższym przeludnieniu agrarnym, z dużym udziałem ludności dwuzawodowej.

W obrębie warstw dokonano losowego doboru gmin wiejskich, podobnie jak losowo wybrano po 60 gospodarstw rolnych w każdej z gmin. Badania przeprowadzono metodą wywiadu bezpośredniego. Narzędziem badawczym był przygotowany na potrzeby badań kwestionariusz wywiadu. W rezultacie w badaniach wzięło udział 719 rolników pochodzących z 12 gmin wiejskich województwa małopolskiego.

WYNIKI BADAŃ

Przeprowadzone badania udowodniły znaczne zróżnicowanie w potencjale produkcyjnym gospodarstw w Małopolsce. Średnia powierzchnia badanych gospodarstw w części północnej była niespełna 2-krotnie większa niż gospodarstw w części środkowej oraz prawie 3-krotnie większa od tych w części południowej. Przeciętne gospodarstwo miało powierzchnię 7,90 ha, w czym 26% stanowiły grunty dzierżawione. Udział dzierżaw w strukturze własnościowej użytkowania gruntów był wyraźnie większy w części środkowej (32% powierzchni ogólnej) oraz północnej (28%) niż w części południowej (10%).

Specyfika terenów górskich uwidacznia się również w odmiennej strukturze użytkowania gruntów, a zwłaszcza w znacznym udziale użytków zielonych w strukturze użytkowania gruntów w części południowej. Odmienność dróg rozwojowych w obrębie regionu wyznaczana jest także przez udział użytków zielonych w strukturze użytkowania gruntów. O ile udział użytków zielonych w części północnej jest znikomy i wynosi niespełna 3% UR, to już w części środkowej użytki zielone stanowią 16% UR, a w południowej aż 37% UR gospodarstw. Także powierzchnia upraw pod osłonami przypadająca na 1 gospodarstwo w części północnej jest 14-krotnie większa niż w części środkowej, przy czym praktycznie nie występuje w części południowej.

Dla przebiegu dalszych przeobrażeń na terenach wiejskich istotne znaczenie mają oceny wielkości gospodarstw przez samych rolników. Najczęściej rolnicy byli zdania, że aktualna powierzchnia ich gospodarstw jest „w sam raz”. Niespełna co trzeci rolnik uznał, że gospodarstwo jest zbyt małe i wymaga dokonania zmian powierzchniowych. Odsetek opinii o zbyt małej powierzchni gospodarstwa wzrasta wraz z powierzchnią użytkowaną przez badanych rolników, co znajduje pełne przełożenie na dokonane przez rolników zmiany obszarowe w ostatnich latach. Średnio aż 29% rolników powiększyło własne gospodarstwa, przy czym w grupie użytkowników powyżej 10 ha zmian dokonało 2/3 badanych. Zdecydowanie częściej powiększenia gospodarstwa dokonują młodszy niż starsi rolnicy.

Podjęcie przedsięwzięcia, jakim jest powiększenie gospodarstwa znacznie częściej znajduje urzeczywistnienie wśród rolników strefy północnej niż południowej. Powiększenia powierzchni gospodarstwa dokonało 42% rolników z części północnej, 26% z części środkowej, a w części południowej już tylko niespełna 19%. Rolnicy, którzy powiększyli swoje gospodarstwa dokonali tego znacznie częściej przez wydzierżawienie gruntów niż przez ich kupno. Nie oznacza to, że forma dzierżawy gruntów jest bardziej preferowana przez rolników niż ich kupno. Co trzeci badany rolnik zamierza nadal podejmować działania na rzecz powiększania gospodarstwa, przy czym preferowaną formą jest najczęściej forma kupna, deklarowana przez rolników o około 40% częściej niż forma wydzierżawienia gruntów. Taka sytuacja jest podyktowana znacznie mniejszą dostępnością ziemi do kupna niż do wydzierżawienia. 36% rolników oceniło bowiem, że trudno jest kupić, a 40%, że wydzierżawić ziemię w ich okolicy. To zaś przekłada się na jej ceny. Opinie rolników na temat cenowej dostępności ziemi w ich okolicy były w badanej zbiorowości podzielone symetrycznie między „dużą” a „małą” jej dostępnością, warto jednak zauważyć, że rolnicy prowadzący większe gospodarstwa częściej oceniali, że ceny ziemi są „zdecydowanie za wysokie” niż „do przyjęcia”.

Podobne zróżnicowanie ocen w tej kwestii uwidacznia się w ujęciu międzystrefowym. Prowadzi to do wniosku, że tam, gdzie wzrasta rolniczy charakter terenu, tam wzrasta zainteresowanie rozwijaniem przez rolników warsztatów pracy. Dopóki rozwój gospodarstw opiera się na istniejących do dyspozycji rolników zasobach ziemi, dopóty jest działaniem pożądanym i przynoszącym wymierne korzyści. Sytuacja komplikuje się jednak wówczas, gdy strategię rozwoju gospodarstwa przez powiększanie jego obszaru wybierze zbyt wielu rolników w stosunku do ilości uwalnianej lokalnie ziemi. Taka sytuacja skutkuje wzrostem jej ceny rynkowej, przyczyniając się także do podwyższenia czynszu dzierżawnego, a tym samym do wzrostu ogólnych kosztów działalności rolniczej. Taka samonakręcająca się spirala rozwojowa staje się ze względów powyższych

swoistym „nieszczęściem” nie tylko dla samych rolników, ale również skutecznie spowalnia tempo jakże pożądaných przemian strukturalnych w rolnictwie wielu polskich regionów. Uzyskane wyniki pozwalają przyjąć, że właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w północnej części regionu Małopolski.

Stosunkowo duże zainteresowanie rolników powiększaniem gospodarstwa wynika niewątpliwie ze znaczenia rolniczych dochodów w strukturze źródeł utrzymania badanych rodzin. Według zdecydowanej większości rolników (96%), użytkowane przez nich gospodarstwo jest źródłem dochodów rodziny. Znacznie rzadziej jednak gospodarstwa generują wystarczające dochody, by mogły stanowić podstawę utrzymania rodziny. Tak ocenia około 52% badanych, a oceny są silnie skorelowane z powierzchnią gospodarstwa. Warto w tym miejscu uzupełnić, że dla około 88% gospodarstw użytkujących powyżej 10 ha stanowią one główne źródło utrzymania rodziny. W praktyce bardzo rzadko zdarza się więc, że gospodarstwo jest jedynym źródłem dochodów. Około 52% rodzin posiada więcej niż jedno źródło dochodów, a udział rodzin jednozawodowych wzrasta nie tylko wraz z powierzchnią użytkowanego gospodarstwa, ale również wraz z wiekiem respondentów. Pozwala to wnioskować, że rolnicy młodszy wiekiem są bardziej otwarci na możliwości pracy poza gospodarstwem, co również wynika z ich większej mobilności zawodowej w porównaniu do osób starszych. Wzrost znaczenia pozarolniczych źródeł dochodów wśród młodszych wiekiem rodzin wynika również ze zmiany pokoleniowej, w której można obserwować rozdzielanie funkcji gospodarstwa rolnego od gospodarstwa domowego, a więc również osłabienie związków poszczególnych domowników z gospodarstwem rolnym. Potwierdzają to szacunki rolników o liczbie osób chętnych do podjęcia pracy w ich rodzinach. W ponad połowie badanych rodzin są osoby chętne do podjęcia pracy, a liczba chętnych na 100 rodzin waha się od 69 w strefie północnej do ponad 98% w najbardziej przeludnionej strefie południowej. Chętne do pracy poza gospodarstwem są zazwyczaj osoby w młodszym wieku, tj. 21–30 lat, a więc w zasadzie rozpoczynające swoje życie zawodowe.

Relatywnie wysokie znaczenie dochodów rolniczych w strukturze dochodów badanych rodzin jest więc niewątpliwie konsekwencją ograniczonych możliwości podjęcia pracy przez ich członków. Dla dalszego przebiegu przebudowy struktury zatrudnienia na terenach wiejskich duże znaczenie będą miały postawy i zamierzenia dzisiejszych rolników wobec przyszłości własnych gospodarstw.

Pomimo niewielkiej powierzchni gospodarstw, aż 44 na 100 badanych rolników uważa swoje gospodarstwo za rozwojowe. Opinie o rozwojowym charakterze zaczynają dominować nad opiniami przeciwnymi już wśród użytkowników co najmniej 7 hektarów. Jednocześnie na pytanie: „Czy można utrzymać się z Pańskiego gospodarstwa?”, 37 na 100 rolników jest zdania, że gdyby nie inne źródła utrzymania, byłoby to niemożliwe. Kolejnych 55 na 100 oceniło, że utrzymanie się z ich gospodarstwa jest zadaniem trudnym, ale możliwym do wykonania.

Zaprezentowane opinie rolników nie znajdują jednak przełożenia na ich zamiary wobec przyszłości użytkowanych gospodarstw. Tylko sporadycznie rolnicy zapytani o prawdopodobne dalsze losy gospodarstwa biorą pod uwagę zaprzestanie lub ograniczenie dotychczasowej działalności rolniczej – ok. 2% wskazań. Uwagę zwraca szczególnie niechęć rolników do wydzierżawienia swojej ziemi (tylko niespełna 1% wskazań). Aż 36% rolników wyraża opinię, że będzie ono rozwijane: jeśli nie przez nich samych, to mają nadzieję, że przez ich następców.

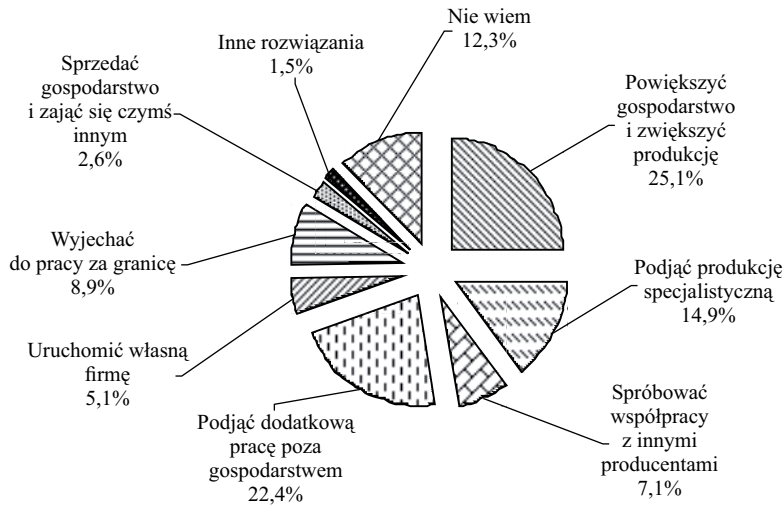
Podsumowując zamiary rolników wobec przyszłości gospodarstw, warto podkreślić ich niechęć do podejmowania działań rozstrzygających o istnieniu gospodarstwa w przyszłości. Należy tu mieć na uwadze zarówno zamiar pozostawienia gospodarstwa bez dokonywania istotnych zmian, ale również brak sprecyzowanych postaw w tej kwestii, który w istocie wyraża przecieź to samo. Takie podejście ma swoje źródło w bardzo optymistycznym widzeniu potencjalnych następców we własnej rodzinie. Aż 72% badanych sądzi, że w najbliższej rodzinie jest ktoś taki, kto mógłby przejąć gospodarstwo w przyszłości. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że jest to ocena obciążona wysokim subiektywizmem, nieuwzględniająca na ogół dążeń życiowych samych następców – z reguły reprezentujących następne pokolenia.

Rozpatrywanie oczekiwań rolników wobec potencjalnych następców jest niejednokrotnie podejściem zbyt perspektywicznym, by móc budować swoisty model przeobrażeń strukturalnych na terenach wiejskich. Znajduje natomiast uzasadnienie z tego względu, że przekonanie o istnieniu następcy motywuje właściciela do utrzymania dla niego warsztatu pracy, co już obecnie jest postrzegane przez rolników jako podejmowanie działań według nich niezbędnych do jego utrzymania, a więc także o charakterze rozwojowym.

Badani zapytani o najlepsze ich zdaniem rozwiązanie w celu zwiększenia dochodu i zapewnienia przyszłości ich rodzinom potwierdzili swoje wcześniejsze upatrywanie przyszłości w utrzymaniu prowadzenia gospodarstwa. Prawie połowa badanych (47%) widzi takie możliwości w działaniach opartych na działalności gospodarstwa, przy czym ponad połowa z nich (53%) opowiada się za przyjęciem strategii akumulacji, tj. za powiększeniem gospodarstwa i zwiększeniem skali produkcji, a pozostali opowiadają się za przyjęciem strategii dywersyfikacji widzianej jako podjęcie produkcji specjalistycznej (15%) lub współpracy z innymi producentami (7%). Znaczna część badanych (22%) widzi natomiast takie możliwości w podjęciu dodatkowej pracy zarobkowej poza gospodarstwem (rys. 1).

Za strategią akumulacji z oczywistych powodów znacznie częściej opowiadają się użytkownicy większych gospodarstw niż mniejszych. Pewien niepokój może budzić natomiast sama skala takiego upatrywania możliwości poprawy sytuacji dochodowej rodziny, zwłaszcza wśród rolników użytkujących najmniejsze gospodarstwa. Na przykład w grupie gospodarstw o powierzchni do 3 ha za takim rozwiązaniem opowiada się aż ponad 27% badanych, a wśród użytkowników gospodarstw powyżej 10 ha ponad 79%. Jest to tym bardziej niepokojące, gdyż wśród właścicieli najmniejszych gospodarstw rzadziej wskazywane są działania polegające na dywersyfikacji obecnie prowadzonej działalności. Można by bowiem uznać zachowania rolników za racjonalne, gdyby zainteresowanie podjęciem produkcji specjalistycznej bądź współpracy z innymi producentami wzrastało wśród właścicieli mniejszych gospodarstw. Perspektywy rozwoju przez powiększanie gospodarstwa wśród nich są wyraźnie mniejsze niż gospodarstw większych, z reguły silniejszych ekonomicznie – gdyby nie liczyć siły dochodów pozarolniczych (większej wśród rodzin użytkujących mniejsze gospodarstwa).

Na uwagę zasługuje również bardzo racjonalna ocena właściwej drogi rozwoju własnych gospodarstw przez użytkowników największych gospodarstw. Zainteresowanych powiększeniem rozmiarów działalności jest około 53% rolników w tej grupie. Jeśli więc uwzględnić, że ponad połowa z nich ma powierzchnię poniżej 26 ha, to można przyjąć



Rys. 1. Opinie rolników na temat najlepszego rozwiązania w celu zwiększenia dochodu i zapewnienia przyszłości ich rodzinom

Fig. 1. Farmers' opinions on the best solution for increasing income and guarantee their families' financial safety

Źródło: Badania własne.

Source: Authors' research.

(biorąc pod uwagę zarówno krajowe uwarunkowania ekonomiczne rozwoju gospodarstw [Polska... 2008], jak również przebieg sukcesji farm europejskich [Dzun 2006]), że rolnicy prowadzący gospodarstwa towarowe realnie oceniają możliwości rozwoju własnych gospodarstw, dostosowując się do „potrzeby czasu”.

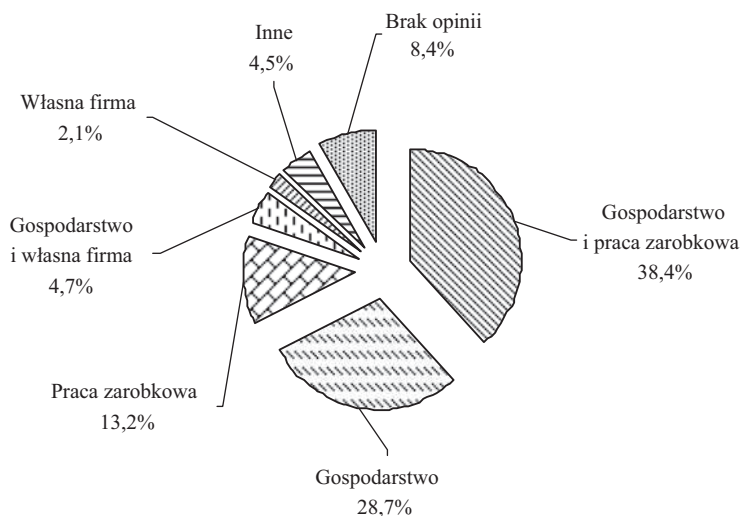
Pożądane zdaniem respondentów działania mające na celu zabezpieczenie dochodów ich rodzinom w dużej mierze są odzwierciedleniem ich oczekiwań co do prawdopodobnego źródła utrzymania własnej rodziny w przyszłości (rys. 2).

Rolnicy najczęściej byli zdania, że podstawą utrzymania będzie łączenie dochodów z gospodarstwa oraz pracy zarobkowej (38%), a także prowadzone obecnie gospodarstwo rolne (29%). Badani rolnicy bardzo rzadko przewidują, że ktoś w najbliższej rodzinie będzie prowadził własną firmę pozarolniczą – tak ocenia tylko niespełna 7% badanych. Uruchomienie własnej firmy nie jest też brane pod uwagę przez 88% badanych rolników.

Oceniając możliwości dochodowe gospodarstw rolnych przez pryzmat własnego gospodarstwa, rolnicy zgodnie stwierdzili, że użytkowana przez nich powierzchnia jest niewystarczająca, by średnia rodzina mogła w przyszłości utrzymać się tylko z pracy w rolnictwie. Stąd zapewne tak duże jest zainteresowanie rozwojem gospodarstw przez ich powiększanie.

Jak już wcześniej wspomniano, taka sytuacja napotyka ograniczenia w postaci niskiej podaży ziemi rolniczej na rynku. Ta zaś nie jest dodatkowo uwalniana ze względu na brak innej pracy dla rolników. Aż 60% badanych uważa, że miejscowi rolnicy

byliby gotowi sprzedać lub wydzierżawić swoją ziemię, gdyby mogli znaleźć inną pracę. Sami natomiast taką skłonność – wobec własnej ziemi – wyrażają dwukrotnie rzadziej (tj. 31% wskazań). Oceny rolników co do własnej sytuacji są więc odmienne od tych, w jakich widzą innych rolników. Postrzeganie własnej sytuacji w nieco korzystniejszym świetle niż ta, w jakiej znajdują się inni, stało się już powszechnością kulturową. Stąd też przyjęto w badaniach, że w celu uniknięcia osobistych zabarwień w ocenach respondentów (które często weryfikuje dopiero samo życie) warto zapytać o ich opinię na temat postaw innych rolników – co w istocie jest pytaniem dotyczącym również ich samych, ale już odpowiedzi na nie są nieobciążone osobistym stosunkiem do własnego gospodarstwa.



Rys. 2. Opinie rolników na temat prawdopodobnego źródła utrzymania własnej rodziny w przyszłości

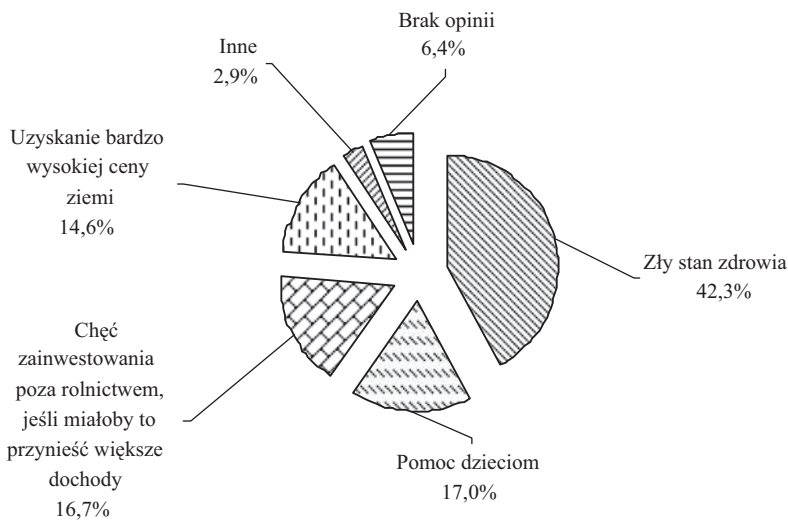
Fig. 2. Farmers' opinions on potential source of living their family in the future

Źródło: Badania własne.

Source: Authors' research.

W obliczu zaprezentowanych dotychczas wyników o skłonności rolników do ograniczania lub zaprzestania działalności rolniczej interesujące jest, jakie inne sytuacje (poza możliwością znalezienia pracy poza rolnictwem) mogą przełamywać niechęć rolników do sprzedaży ziemi. Jak wynika z zaprezentowanych na rysunku 3 wskazań rolników na poszczególne sytuacje, stopień przywiązania do ziemi i gospodarstwa rolnego jest bardzo wysoki. Ponad 68% badanych wskazało, że takim motywem może być zły stan zdrowia, który uniemożliwia kontynuowanie pracy w gospodarstwie. To natomiast znacznie weryfikuje powszechnie przytaczane wcześniej opinie rolników o posiadaniu następcy do prowadzenia gospodarstwa, tym bardziej że względy zdrowotne wydają się być oczywistym powodem, który wręcz uniemożliwia prowadzenie gospodarstwa. Podobną rangę nadal rolnicy motywom wynikającym z potrzeby znalezienia środków

na pomoc dzieciom oraz na inwestycje poza rolnictwem, jeśli miałyby to przynieść większe dochody. Motywy te różnią się jednak między sobą, i to znacznie. Chęć zainwestowania poza rolnictwem środków pochodzących ze sprzedaży ziemi jest przejawem aktywności zawodowej rolników i w odróżnieniu od wcześniej wymienionego motywu niekoniecznie musi wynikać z hierarchii celów życiowych, w której pomoc dzieciom, a zwłaszcza w zdobyciu przez nie wykształcenia, jest priorytetem znacznej części mieszkańców wsi w Małopolsce [Moskal 2002]. Także sytuacja uzyskania bardzo wysokiej ceny ziemi nie jest często oceniana jako ta, która mogłaby przekonać rolników do jej sprzedaży na większą skalę. Wyjaśnia to w dużej mierze powszechną wśród rolników niechęć do sprzedaży ziemi, która w sytuacji ograniczonych – zdaniem rolników – możliwości, jawi się być jedynym zabezpieczeniem dochodów rodziny. Potwierdza to ranking sytuacji życiowych, jakiego dokonali badani rolnicy.



Rys. 3. Motywy które zdaniem respondentów mogą skłonić rolników do sprzedaży ziemi

Fig. 3. Motives of selling land by farmers

Źródło: Badania własne.

Source: Authors' research.

Wśród wymienianych jako najkorzystniejsze sytuacje życiowe szczególne miejsce zajmują sytuacje polegające na użytkowaniu gospodarstwa rolnego. Aż trzy takie sytuacje znalazły się w pierwszej czwórce z siedmiu możliwych sytuacji. Co trzeci badany rolnik (33%) za najkorzystniejszą sytuację, w jakiej chciałby się znaleźć, uważa sytuację rolnika prowadzącego duże, nowoczesne gospodarstwo rolne. Również bardzo wysoko (27%) została oceniona sytuacja mieszkańca miasta prowadzącego własną firmę, wyprzedzając sytuację przysłowiowego dwuzawodowca polegającą na łączeniu prowadzenia gospodarstwa z pracą zarobkową (13%). Czwarte miejsce w rankingu (10%) zajęła sytuacja prowadzącego własną firmę na wsi i małe gospodarstwo jednocześnie.

Przedstawiony ranking ujawnia zatem jeszcze ważniejszą cechę środowiska rolników, jaką jest szczególna aprobatą dla pracy „na swoim” – charakterystyczna również wśród pozostałych mieszkańców małopolskiej wsi [Basaj 2004].

PODSUMOWANIE

Wyniki przeprowadzonych badań ukazały złożoność czynników wpływających na postawy poszczególnych rolników wobec własnych gospodarstw. Duże zainteresowanie przeważającej części zainteresowanych rozwojem rolników powiększaniem powierzchni gospodarstwa z jednej strony oraz zachowawczy jednocześnie stosunek do gospodarstwa wśród pozostałych z drugiej stają się poważną barierą na drodze do racjonalizacji struktury obszarowej gospodarstw. Szczególną zdolność adaptacyjną wykazują ludzie młodzi, którzy, jak wykazały badania, są bardziej otwarci na podejmowanie działań alternatywnych zarówno w obrębie działalności rolniczej, jak i poza nią. Pomimo bardzo małych rozmiarów działalności rolniczej, aż połowa badanych uznaje, że utrzymanie się z ich gospodarstwa jest możliwe. Uwagę zwraca natomiast swoista racjonalność ocen w tym względzie wśród użytkowników największych gospodarstw, a więc tam, gdzie większe jest znaczenie gospodarstwa w dochodach rodziny. Można przyjąć, że jest to rezultatem większego przywiązywania wagi przez tych rolników do kwestii gospodarstwa rolnego, co przekłada się również na wiele innych opinii na temat rolnictwa. W przypadku użytkowników pozostałych gospodarstw często natomiast jest wypadkową ich indywidualnych wyobrażeń, niemających mocnych podstaw w ich życiu codziennym – bo takich w zakresie działalności rolniczej po prostu nie mają. Własne oceny natomiast budują na sprecyzowanych preferencjach zawodowych, wśród których najwyższej ceniona jest możliwość pracy „na swoim”. Z braku jednak możliwości ekonomicznej, a także braku odpowiedniego przygotowania, w tym: wiedzy, wykształcenia, doświadczenia itp., znaczna część z nich woli – a raczej jest zmuszona – pozostawać przy działalności rolniczej, będącej zazwyczaj tylko uzupełnieniem dochodów w rodzinach. Tak zarysowany potencjał adaptacyjny rolników w Małopolsce potwierdza ich ograniczone przywiązanie do ziemi jako wartości samej w sobie.

PIŚMIENNICTWO

- Basaj M., 2004. Znaczenie drobnej przedsiębiorczości w rozwoju obszarów wiejskich Małopolski. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, 4/2004, IERiGŻ, PAN, Warszawa, 108–113.
- Czternasty W., Czyżewski B., 2007. *Struktury kierowania agrobiznesem w Polsce*. Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Dzun W., 2006. Duże gospodarstwa rolne w Polsce i wybranych krajach UE 15. *Więś i Rolnictwo*, Nr 3/2006, IRWiR PAN, 26–48.
- Moskal S., 2002. Młodzież wiejska Małopolski – uwagi o jej preferencjach, poglądach i systemie wartości. *Więś i Rolnictwo*, 3/2002.
- Moskal S., Moskal M., 2007. *Podstawy socjologii wsi i rolnictwa*. Podręcznik dla studentów uczelni rolniczych. Wyd. Akademii Rolniczej w Krakowie, Kraków 2007.
- Polska wieś 2008. Raport o stanie wsi. 2008. Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa – FDPA, Warszawa.

FARMER'S ADAPTIVE ACTIVITEIS IN MAŁOPOLSKA

Abstract. In the article results of researches conducted in 2005 among farmers in Małopolska have been presented. The aim of the article is the presentation farmers' opinions and attitudes against accomplishing structural alternations. Getting to know farmers' intentions against further fates of their farms, and also getting to know their estimations about the future of their farms in the vicinity can have particular significance in the prognosis and program of further development of rural areas – especially in such region with a big agrarian overpopulation like the Małopolska Region.

Key words: farmers, farms, structural alternations

Zaakceptowano do druku – Accepted for print 15.05.2009